

REBEKA – sł. Adam Włast / muz. Zygmunt Białostocki

1. Widziałam cię po raz pierwszy w życiu, I serce me w ukryciu
Cicho szepnęło: to jest on
I nie wie/wiem skąd, przecież jesteś obcy, Są w mieście inni chłopcy
Ciebie pamiętam z wszystkich stron

Kupiłeś „Ergo” i w mym sklepiku, Zwykle tak pełnym krzyku
Wszystko zamilkło, nawet ja!
Mówiąc „adieu” ty się śmiałeś do mnie, Ach, jak mi żal ogromnie
Że cię nie znałam tego dnia

Ref. O mój/ty wymarzony , O mój/ty wytęskniony
Nie wiesz o tem przecież ty
Że w małym miasteczku za tobą ktoś, Wyplakał z oczu łzy

Że biedna Rebeka, W zamyśleniu czeka
Aż przyjedziesz po nią sam
I zabierzesz ją jako żonę swą, Hen, do pałacu bram

Ten krzyk, ten gwałt, ten cud, Ja sobie wyobrażam, Boże mój
Na rynku cały lud A na mnie błyszczą białe weselne strój

O, mój/ty wymarzony, O, mój/ty wytęskniony
Czy ktoś kocha cię jak ja/Któż ci serca tyle da
Lecz ja jestem biedna i to mój sen/Co Rebeka biedna, lecz to jej sen
Co całe życie trwa

2. Pamiętam dzień, było popołudnie, Szłam umyć się pod studnię
Tyś samochodem przybył raz
A tam, przy Tobie,/A koło ciebie siedziała ona , Żona, czy narzeczona
Przez mgłę widziałam razem was

Coś zakręciło się w mojej głowie , Mam takie słabe zdrowie
W sercu ścisnęło coś na dnie
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi , Cucąc mnie, pełen trwogi
Co pani jest - spytałeś mnie?

Ref. O mój/ty wymarzony , O mój/ty wytęskniony